

Grzegorz Hetman

INSTYTUT EGO-ANALIZY ASKEION, WARSZAWA

O KRYZYSIE GLOBALNYM W ŚWIELE TEORII DEZINTEGRACJI POZYTYWNEJ KAZIMIERZA DĄBROWSKIEGO I TEORII INTELIGENCJI EMOCJONALNEJ¹

Wstęp

Nowe warunki społeczno-gospodarcze, na początku trzeciego tysiąclecia stawiają człowiekowi szczególne wyzwania, związane ze zmianą stereotypowych mechanizmów charakteryzujących rynek pracy. Kończą się czasy, kiedy to większość osób pracowała przez całe życie, na określonym stanowisku pracy, często wykonując przez wiele godzin, dni i lat te same schematyczne czynności. Obecnie elektronizacja i robotyzacja przemysłu w wymiarze globalnym stawia nowe wymagania przed potencjalnym pracownikiem. Wiele funkcji przejęły urządzenia techniczne, wydajniejsze i tańsze od pracy ludzkiej.

Od człowieka wymaga się kreatywności, wiary we własne siły i możliwości twórczego rozwiązywania problemów. Jednak nie każdy może sprostać tym wymaganiom, bowiem często system kształcenia i wychowania nie rozwija w nas tych możliwości w dostatecznym stopniu, gdyż promuje się tzw. „przeciętną”, która tłumi twórczą wyobraźnię i wrażliwość emocjonalną. Problemy zewnętrzne związane z warunkami bytowymi brutalnie weryfikują nasz potencjał twórczy. Zmuszają do twórczej walki lub ukazują smutną porażkę. Spróbujemy ukazać tutaj czynniki, które umożliwiają przezwyciężanie kryzysów, czyli zwycięską walkę ducha ludzkiego.

1. Przyczyny egoizmu społecznego i jednostkowy altruizm

Wielkie koncerny przemysłowe dążą do restrukturyzacji swoich struktur w celu wygenerowania coraz to większego zysku. Sprzyjają tej rewolucji nowe środki przesyłania i przetwarzania danych, rozwój technologii. Maksymalizacja zysku sprawia, że dochodzi do nasilenia napięcia między pracodawcą i pracownikiem. Jednocześnie doprowadza to do przyspieszenia rozwoju strategii zarządzania, dokonuje się niebywały dotąd rozwój technologii (informatyzacja, robotyzacja,

¹ Należy tu wymienić takich badaczy problemu inteligencji emocjonalnej jak: Peter Salovey, Brain T. Bedell Jerusha B. Detweiler, John D. Mayer, Daniel Golemana, Jan Mazurkiewicz i inni.

globalizacja systemu produkcji itp.). Można to zjawisko zobrazować na przykładzie koncernu Forda, jednego z największych producentów samochodów na świecie.

„Projektowanie za pomocą wideotechniki i komputerowego przetwarzania danych ponad oceanami i strefami czasowymi jest częścią najradykałniej jak dotąd reorganizacji koncernu Forda. Od początku 1995 r. Przestały projektować swoje własne modele, a gotowe prefabrykaty wędrować z oddziału do oddziału [...]. Zamiast tego szef Forda, Alex Trotman, zarządził scalanie koncernów regionalnych w dwie wielkie jednostki, [...]. To co niedawno wydawało się powolne i kłopotliwe, staje się możliwe za sprawą najnowocześniejszych technik informatycznych, które dostarczają fundamentów pod globalnie zintegrowaną przedsiębiorczość. [...]

Ta reorganizacja przynosi koncernowi nie tylko miliardowe oszczędności w kosztach produkcji; koncern zaoszczędzi w ten sposób i na tysiącach miejsc pracy dla wysokokwalifikowanych menadżerów, inżynierów i sprzedawców. [...]. Taurus, najnowszy model, wymagał od nich już tylko 15 dni roboczych i 3 konferencji kontrolnych, co stanowiło skok w wydajności o przeszło 100 procent. „Rewolucja Forda”, jak pisze „The Economist”, nie jest następstwem presji kryzysu finansowego. W 1994 roku koncern zarobił ponad 6 miliardów dolarów.”

Widzimy zatem, że rozwój techniczny, wraz z integracją przetwarzania informacji na poziomie globalnym ukazuje perspektywę zwiększenia dochodu oraz zmniejszenia zatrudnienia. Ale oczywiście to jeszcze nie stanowi zagrożenia, bowiem to człowiek decyduje jaką wybrać drogę rozwoju przedsiębiorstwa, jaką ideę wcielać w życie. Choć zasadą globalnej gospodarki jest **maksymalizacja zysku, to jednak inaczej** podchodził do sprawy zysku i jego podziału Henry Ford, który w 1914 roku podwoił dniówkę swoim robotnikom na 5 dolarów.

Jednakże gest jego spowodował krytykę i określono to zachowanie jako „przestępstwo gospodarcze” na łamach „*Wall Street Journal*”. Wszakże Ford rozumiał logikę późniejszego wzrostu gospodarczego. Wiedział, że maksymalizacja własnego zysku na dłuższą metę doprowadzi do kryzysu, bowiem skurczy się rynek zbytu samochodów w zubożałym społeczeństwie. Doprowadził do tego, aby potencjalny klientom płacić tak, by mogli po trzech miesiącach pracy kupić nowy samochód².

Obserwacja współczesnych zachowań rynkowych ukazuje nam problem potencjalnego konsumenta, który jest często bezrobotny, albo czuje się zagrożony bezrobociem. Nasuwa się więc pytanie kto będzie kupował wytworzone produkty, a tym samym pomnażał zyski przedsiębiorstw globalnych, gdyż mechanizm **maksymalizacja zysku z jednej strony** prowadzi do minimalizacji drugiej strony (pracownika). Należy tu zauważyć, że dążenie do maksymalizacji zysku w szerszej perspektywie może doprowadzić do globalnego kryzysu („*Newsweek*” *opatrzył nową amerykańską konkurencyjność etykietką „zabójczego kapitalizmu”*).

W tym kontekście trzeba przestrzec raczej przed „samobójczym kapitalizmem”, gdyż eskalacja zysków może doprowadzić do samozniszczenia systemu. W związku z czym trzeba doprecyzować pojęcie maksymalnego zysku w danym układzie, by

² H.P. Martin, H. Schumann, Pułapka globalizacji, tłum. M. Zybura, Wrocław 1999, s. 148.

zapewnić mu optymalne funkcjonowanie. Specjaliści od strategii gospodarczych wyliczają, że przy dzisiejszym rozwoju techniki wystarczy 20% populacji pracującej, by zapewnić dobra konsumpcyjne pozostałej części. W takich układach społeczno-gospodarczych potrzebny jest mechanizm symbiozy, bowiem przekroczenie pewnej subtelnej granicy może doprowadzić do załamania spirali zysków, przez załamanie popytu na produkty. Warto w tym kontekście przytoczyć rozważania L. Witkowskiego, który za Z. Mysłowskim powiada: „[...] z punktu widzenia kultury najbardziej dramatyczna jest totalistyczna tendencja „niwelacyjna i wyrównawcza” z osłabieniem zdolności poddanych jej do samodzielności myślenia i do dzielności w kwestionowaniu w kwestionowaniu rozmaitych roszczeń jako uzurpacji, a nawet z uzyskiwaniem zbiorowego rysu nowej wspólnoty w postaci, jaką niesie „przywolenie wewnętrzne” na taki świat [...]”³.

2. Możliwości rozwoju emocjonalnego, moralnego i personalnego

Jednak nie należy ulegać katastroficznej wizji ukazanej przez Martina i Schumanna w monografii pt. „Pulapka globalizacji”, ale trzeba poszukiwać twórczych rozwiązań, postawionych problemów. Nowa sytuacja uaktywnia ukryte potencjały w człowieku, te pozytywne oraz te negatywne, które często w stabilnych strukturach nie mogą się ujawnić. Należy szukać właściwej transformacji tej energii, na płaszczyźnie indywidualnej i społecznej.

Zasadniczym motorem ludzkich zachowań jak wiemy są uczucia i namiętności, które kierują naszym postępowaniem. Każde nasze działanie ma odcień mniej lub bardziej przyjemny bądź przykry. Bez tych uczuć nie może się rozwijać kora mózgowia i związane z nią dynamizmy uczuciowości wyższej. Dlatego w poniższym akapicie zajmiemy się szerzej tym problemem.

Celem wskazania sposobów rozwiązania sytuacji kryzysowych oraz ukazania także ich pozytywnych cech, potrzebnych do kształtowania dojrzałej osobowości ludzkiej. Otóż na aspekty rozwoju przez dezintegrację pozytywną kładł szczególny nacisk Kazimierz Dąbrowski⁴. Przy globalnych przemianach większa populacja ludzi będzie, można powiedzieć, zmuszona do przyśpieszonego rozwoju ku wyższej hierarchii wartości i celów, które to wynoszą człowieka na wyżyny życia psychicznego. Zdrowiem psychicznym wg tej koncepcji określonej w kontraście innych ujęć jest:

„Zdrowie psychiczne jako wyraz sprawności zespołowej podstawowych funkcji

³ L. Witkowski, *Przełom dwoistości w pedagogice polskiej*, Kraków 2013, s. 287.

⁴ Kazimierz Dąbrowski urodził się 1 września 1902 w Klarowie na Lubelszczyźnie, zmarł w Klinice Kardioologicznej w Aninie 26 listopada 1980. Jest twórcą teorii dezintegracji pozytywnej . . . „Teoria dezintegracji pozytywnej dowodzi, że kryzysy czy zaburzenia mogą pełnić rozwojową rolę. (por. **Mowrer** O.H., Introduction, in: *Personality – shaping through Positive Disintegration...*, s. XIV-XV.); por. Z. A. Piotrowski, *Kazimierz Dąbrowski's Theory of Mental Development of Man*, Philadelphia 1962 (m-pi), s.1]; K. Dąbrowski, *W poszukiwaniu zdrowia psychicznego*, Warszawa 1989, s. 202-203.

psychicznych miałyby sens wówczas, gdyby uwzględnić poziomy tych funkcji i sprawności oraz gdybyśmy wyraźnie określili: co to jest funkcja podstawowa czy funkcje podstawowe. Dla jednych funkcjami podstawowymi są bowiem funkcje samozachowawcze, samoobronne, pierwotne sytonie społeczne, a dla innych – **zdolność przewidywania, twórczość, zdolność współżycia na poziomie empatii, a przede wszystkim funkcje rozwojowe.**

Według A. Masłowa wyznacznikiem zdrowia psychicznego jest realizacja funkcji podstawowych, zanim rozpocznie się rozwój funkcji wyższych. Mimo dużej zgodności moich poglądów z Masłowem – wydaje mi się, że o zdrowiu psychicznym może świadczyć równoczesny rozwój funkcji podstawowych (basal functions) z funkcjami wyższymi, bo w przeciwnym razie wyższe ulegają atrofii, pozwalając na pasożytniczy rozwój funkcji podstawowych, czyli głównie prymitywnych. Poza tym musimy uwzględnić okresowe, niejako psychofizjologiczne objawy dysharmonii i braku sprawności niektórych grup funkcji, co jeszcze nie stanowi o chorobie.

Powinniśmy też uwzględnić skłonność przetwarzania się pewnych grup funkcji i to przez okresową dysharmonię (dezintegrację) w układ zrównoważony na tym samym lub wyższym poziomie. Ktoś zrównoważony w pewnych warunkach może wykazywać brak tej cechy w innych, narażając na uraz niewystarczająco jeszcze rozwinięte lub nieprzystosowane funkcje. Natomiast inny osobnik, o równowadze i sprawności chwiejnej w codziennych warunkach może wykazać dużą odporność i łatwość w przystosowaniu się do poziomu wyższych wartości. To znaczy ten sam osobnik może w zależności od warunków wykazywać słabą sprawność funkcji niższych, a wysoką wyższych. Możemy też obserwować zjawisko odwrotne⁵.

Tym samym rozwój ma polegać na przewyciężaniu zastanego *status quo* w wymiarze społecznym i indywidualnym. Nie jest to łatwe, bowiem system kształcenia i wychowania w naszej kulturze stawia na inne wartości, preferowana jest w kształceniu baza intelektualna, a niejednokrotnie zapomina się o wymiarze emocjonalnym, który często pozostaje na poziomie pierwotnych dynamizmów przekazanych przez naturę, które same w sobie są sztywne, nieplastyczne i działają automatycznie podporządkowując sobie intelekt. Dopiero pojawiające się przeszkody w zaspakajaniu określonych potrzeb w zakresie wartości, na które są one skierowane, umożliwia ewolucję pierwotnej struktury i twórczy rozwój⁶.

⁵ Ibidem, s. 23-24.

⁶ W tym kontekście trzeba przypomnieć poglądy Prof. Jana Mazurkiewicza (1871-1947) – twórcy polskiej szkoły psychiatrycznej, do której należał także K. Dąbrowski – „/.../ De facto, jak już wyżej zostało powiedziane, mechanizmy podkorowe, kompleksy gatunkowe, są już z natury same w sobie niezmiennie (w swych strukturach pierwotnych, macierzystych), w przeciwieństwie do kompleksów) korowych, które ulegają przemianom. Dlatego tendencje podkorowe, instynktowe zostają stłumione dopiero po przewędrowaniu do kory, przez wytworzenie się pewnego korowego” kompleksu tłumiącego”. Kora bowiem jest transformatorem dopływającej doń energii podrażnień, gdyż pobudliwość jej ośrodków jest maksymalna i przewodnictwo jest w niej najłatwiejsze w porównaniu do niższych części układu nerwowego”. G. Hetman, *Uczuci i wartości wg Jana Mazurkiewicza*, Lublin 1995, s. 34.

„Pomijając już fakt, że konflikty zewnętrzne, wewnętrzne oraz frustracje są często konieczne ze względu na rozwój pełnej osobowości, niezrozumiałe jest także, w jaki sposób potencjalnie konfliktowa walka popędów może znaleźć harmonijny wyraz w pełnej realizacji własnych możliwości. W takim przypadku może się realizować tylko przez osiągnięcie coraz wyższych wartości poprzez dezintegrację pozytywną.

[...] Wiemy, że autentyczny rozwój wymaga konfliktów i walki, że konstruktywne współdziałanie z otoczeniem oraz udział w pracy nad przekształcaniem otoczenia – wiążą się i wiążą z konfliktami, dysharmonią, napięciem. Nawet jednostki tak bardzo odpowiedzialne za sprawy społeczne, jak Sokrates czy Lincoln przejawiały częste stany nierównowagi, dysharmonii psychicznej. Obaj ponieśli śmierć z rąk jednostek czy grup, którym poświęcili swoje życie”.

Jednocześnie Dąbrowski stawia pytanie, czy przystosowanie się do zmieniających się warunków życia jest wyznacznikiem zdrowia psychicznego? Powszechnie uważa się, że tak, bowiem takie są potrzeby społeczne. Jednak kiedy takie przystosowanie się nie uwzględnia rozwoju człowieka, to jest ono szkodliwe moralnie i społecznie. Przystosowanie ma wymiar negatywny wówczas, gdy osoba stara się przystosować do wartości niższego poziomu, do wartości statystycznych.

Poza tym możemy mówić także o nieprzystosowaniu negatywnym, występują wówczas zaburzenia i choroby psychiczne. Dąbrowski także ukazuje nieprzystosowanie pozytywne, tzn. nieprzystosowanie do niższych poziomów własnych tendencji oraz niższych form wpływu otoczenia. Rozwój zatem ma polegać na przewycięzaniu trudności wewnętrznych i zewnętrznych w kierunku odkrywania i tworzenia coraz wyższej hierarchii rzeczywistości i wartości aż do osiągnięcia konkretnego ideału indywidualnego i społecznego⁷.

Trzeba zauważyć, że te perspektywy rozwojowe powinny przyświecać także liderom życia gospodarczego i politycznego, bowiem hołdowanie niższym wartościom bez odniesienia rozwoju życia społecznego i indywidualnego ku wyższej hierarchii wartości i celów, (ku esencji indywidualnej i społecznej) doprowadzi wcześniej czy później do kryzysu (deintegracji negatywnej), która o tyle może być groźna, iż może przybrać wymiar globalny. Tylko odniesienie do wyższych wartości duchowych ukazanych nam przez naszych przodków z różnych zakątków Ziemi może stabilizować proces globalizacji na wyższym poziomie, dawać rozwój i realizację uczestniczącym w niej ludziom.

3. Wyzwania cywilizacji kryzysu i sposób jego przewycięzania

Zmiany strukturalne mają także wiele pozytywnych stron, bowiem dezintegracja starych struktur społeczno-gospodarczych ukazuje nowe pole dla twórczej inicjatywy ludzkiego ducha. Oczywiście nic nie dokonuje się bez wysiłku i poświęcenia, ale umiejętność przewycięzania kryzysów świadczy o dojrzałości człowieka i społeczeństwa.

⁷ Ibidem, s. 32.

Należy tu zwrócić uwagę na czynniki emocjonalne dzięki, którym możemy przezwyciężyć trudności, znaleźć rozwiązania problemów stawianych nam przez życie. Do pokonania trudnych sytuacji kryzysowych nie wystarcza sam wyrafinowany intelekt, ponieważ, kiedy człowiek zostaje bez pracy i nie widzi perspektyw swojej egzystencji, to jego intelekt zawładnięty zostaje przez strach o siebie, o rodzinę. Tak charakteryzuje to uczucie Goleman opierając się na badaniach P. Salovey i J.D. Mayera i innych:

„Jednym ze składników emocjonalnego dziedzictwa, które przekazała nam ewolucja, jest strach mobilizujący do ochrony rodziny przed niebezpieczeństwem. [...] Biologowie-ewolucjoniści przypuszczają, że tego rodzaju reakcje automatyczne zostały utrwalone w naszym systemie nerwowym, ponieważ w długim i przełomowym dla naszego gatunku okresie prehistorycznym od nich zależało, czy przeżyjemy czy zginieemy. Chociaż emocje dobrze i mądrze prowadziły nas przez niewyobrażalnie długi okres rozwoju, to nowa rzeczywistość, którą stworzyła cywilizacja, pojawia się tak gwałtownie, że powolny proces ewolucji nie może dotrzymać jej kroku”⁸. Należy tu jednak dodać, że prekursorem badań na inteligencją emocjonalną był polski psychiatra Jan Mazurkiewicz, który tak oto pisze: „Cały materiał, z którego się tworzy gnojza jest zatem materiałem par excellence biernym, jest bezkształtną gliną, z której dopiero uczucie może ulepić gmach wiedzy”⁹.

Człowiek ogarnięty strachem o swoją egzystencję usiłuje przezwyciężyć go, szuka drogi zwycięstwa wiedziony instynktem samozachowawczym. Sytuacje takie wyzwalają zapasy energii psychicznej, co umożliwia dla wielu osób twórcze i pozytywne rozwiązania swojej sytuacji życiowej. Jednak jeżeli potencjał energetyczny (emocjonalny) jest niski wówczas nie starcza sił by sprostać powstałym trudnościom i osoba taka ulega dezintegracji negatywnej.

Dochodzi do destrukcji na poziomie aktywności osobowej i społecznej. Osoba taka nie potrafi wypracować pozytywnych rozwiązań swojego kryzysu dla siebie i dla innych (choroby psychiczne, przestępstwa, samobójstwa). Można powiedzieć, że takie sytuacje kryzysowe, graniczne zdzierają z nas maski społeczne, które skrywają ukryte składniki naszego bytu. Jednak wielu ludziom mimo trudności udaje się wyjść twórczo z kryzysowych sytuacji (np. bezrobocia). Należy zapytać jakie czynniki decydują o naszym zwycięstwie w życiu? Tak charakteryzuje czynniki sukcesu Goleman:

„[...] inteligencja, którą wykazujemy się w nauce ma niewiele wspólnego z życiem emocjonalnym. Najbystrzejsi spośród nas mogą dać się ponieść nieokielznanym emocjom i działać pod wpływem niekontrolowanych impulsów; osoby o wysokim ilorazie inteligencji mogą zaskakująco nieudolnie kierować swym życiem prywatnym. Jest tajemnicą poliszynela, że wyniki testów SAT nie pozwalają bezbłędnie przewidzieć, kto odniesie w życiu sukces. [...]. Interesuje mnie mający kluczowe znaczenie zestaw tych „innych cech” zwanych inteligencją emocjonalną, a obejmujący takie talenty jak

⁸ D. Goleman, *Inteligencja emocjonalna*, tłum. A. Jankowski, Poznań 1997, s. 25-26.

⁹ J. Mazurkiewicz, *Zarys fizjologicznej teorii uczuć*, (część druga), Warszawa 1930, s. 21.

zdolność motywacji i wytrwałości w dążeniu do celu mimo niepowodzeń, umiejętność panowania nad popędami i odłożenia na później ich zaspokojenia, regulowania nastroju i nie poddawania się zmartwieniom upośledzającym zdolność myślenia, wczuwania się w nastroje innych osób i optymistycznego patrzenia w przyszłość”¹⁰.

Przemiany globalne, które nas czekają weryfikują przede wszystkim stan naszej inteligencji emocjonalnej, bowiem są to nowe sytuacje, które nie zostały scharakteryzowane w podręcznikach, dających gotowe wzory czy przepisy rozwiązań. Człowiek często musi szukać rozwiązań drogą intuicji, bowiem wiedza zdobyta w szkole nie przygotowuje do odpierania przeciwności. Dlatego globalizacja wzbudza tak wiele kontrowersji, gdyż jest czymś nieznanym, nieprzewidywalnym. A ludzie od pokoleń przyzwyczajeni byli do zastanych struktur, pewnych posad, gdyż jak powiadają mają takie i takie kwalifikacje udokumentowane dyplomami najlepszych uczelni itp.

*„Karen Arnold, profesor pedagogiki na Uniwersytecie Bostońskim, śledziła razem z innymi naukowcami losy prymusów, wyjaśnia: „Sądzę, że odkryliśmy >>sumiennych<< ludzi, którzy wiedzą jak sobie radzić w tym systemie. [...] Nie mówi to nam nic o tym, jak reaguje na przeciwności losu”. Na tym właśnie polega problem: inteligencja teoretyczna, która przejawia się w świetnych ocenach w szkole, praktycznie nie przygotowuje do odpierania przeciwności – ani do korzystania z szans, które stawiają przed nami zmienne koleje losu. **A jednak mimo tego, że wysoki iloraz inteligencji nie gwarantuje ani dostatku, ani prestiżu, ani szczęścia w życiu, nasze szkoły i nasza kultura koncentrują się na zdolnościach naukowych, ignorując inteligencję emocjonalną”¹¹.***

Dopiero w takich sytuacjach przemian wyraża się nasza gotowość do twórczych zmian. Widzimy, że nadopiekuńczy system socjalny w Szwecji pozbawia ludzi aktywności i inicjatywy. Trzeba zauważyć, więc że przemiany które dostrzegamy w Polsce i w innych regionach świata stawiają na nowe wartości, gdzieś ukryte i wytłumione przez wszechwładny do tej pory intelekt.

Zakończenie

Stąd dostrzegalny bunt i protest przeciw zmianom może świadczyć o schyłku naszej kultury euro-atlantyckiej, zdominowanej w czasie wielu dziesięcioleci przez chłodny rozum. Nowa sytuacja rysująca się w perspektywie zjednoczonej Europy, i jednoczącego się świata na poziomie informacyjnym i handlowym jest przyspieszoną edukacją w sferze uczuć - szkołą uczuć.

„Życie emocjonalne jest dziedziną, którą można, podobnie jak czytanie czy matematykę, opanować lepiej lub gorzej, a składa się nań zespół specjalnych umiejętności. Stopień, w jakim dana osoba opanowała te umiejętności, decyduje o tym, czy odniesie w życiu sukces czy zabrnie w ślepy zaułek; zdolność panowania

¹⁰ Ibidem, s. 66-67.

¹¹ Ibidem, s. 69.

*nad swymi emocjami, od której zależy sposób wykorzystania przez nas pozostałych zdolności, włącznie z samym intelektem*¹².

Postawiony problem ludzkich uczuć w procesie przezwyciężania trudności ukazuje wagę tej zaniedbanej jak dotąd sfery bytu ludzkiego. Przejawia się nasza emocjonalność często w sposób wybuchowy i gwałtowny, burząc niejednokrotnie w nawałnicach wojennych twórczy dorobek będący wyrazem tej subtelnej formy uczuć.

Wskazany przez Golemana Mayera i Saloveya problem nie był obcy polskim uczonym takim jak Leon Petrażycki, Władysław Borowski, Jan Mazurkiewicz i inni jeszcze w okresie międzywojennym zwracając szczególną uwagę na problem kształcenia uczuć. Warto i nam sięgnąć do tej sfery ludzkiej duszy, aby ukazać człowiekowi, który boryka się z trudnościami w przezwyciężaniu przeszkód bytowych. Szczególnie jeżeli chodzi o zwalczanie bezrobocia wśród ludzi młodych, którzy nie potrafią odnaleźć się w nowej rzeczywistości, gdy podejmują próby realizacji swych aspiracji na tzw. rynku pracy.

Bibliografia

- Borowski W., *O rozwoju życia psychicznego*, Warszawa 1913.
- Dąbrowski K., *W poszukiwaniu zdrowia psychicznego*, Warszawa 1989.
- Goleman D., *Inteligencja emocjonalna*, tłum. A. Jankowski, Poznań 1997.
- Goleman D., *Inteligencja emocjonalna w praktyce*, tłum. A. Jankowski, Poznań 1999.
- Hetman G., *Uczucia i wartości wg Jan Mazurkiewicza*, Lublin 1995.
- Mayer J.D., Salovey P., *Czym jest inteligencja emocjonalna?*, [w:] Salovey P., Sluyter D., *Rozwój emocjonalny a inteligencja emocjonalna*, Poznań 1999.
- Mayer J.D., Geher G., *Emotional intelligence and the identification of emotion*. *Intelligence*, 17.
- Martin H.P., Schumann H., *Pułapka globalizacji*, tłum. M. Zyburza, Wrocław 1999.
- Mazurkiewicz J., *Zarys fizjologicznej teorii uczuć (część pierwsza)*, Warszawa 1928.
- Mazurkiewicz J., *Zarys fizjologicznej teorii uczuć (część druga)*, Warszawa 1930.
- Mazurkiewicz J., *Wstęp do psychofizjologii normalnej. Ewolucja aktywności korowo-psychicznej, t. I.*, Warszawa 1950.
- Mowrer O.H., *Introduction to Kazimierz Dąbrowski*, [w:] *Personality – Shaping through Positive Disintegration*, Gryf, London 1967.
- Piotrowski Z. A., *Kazimierz Dąbrowski's Theory of Mental Development of Man*, Philadelphia 1962.
- Petrażycki L., *O pobudkach postępowania*, Warszawa 1907.
- Wiercińska A., *Globalizacja a etyka globalna*, „The Peculiarity of Man” 2000, v. 5, 2000.
- Wierciński A., 666: *Liczba imienia Bestii*, „Nomos” 1995, nr 10.

¹² Ibidem, s. 69-70.

Streszczenie

W niniejszym artykule przedstawiono zagadnienia rozwoju emocjonalnego człowieka w kontekście globalnych przemian współczesnej cywilizacji. Wskazano przyczyny kryzysu globalnego oraz możliwości jego przezwyciężenia w oparciu o potencjał emocjonalny poszczególnych ludzi. Oparto się tu na badaniach i doświadczeniach takich uczonych jak: K. Dąbrowski, J. Mazurkiewicz, A. Wierciński, L. Petrażycki, D. Goleman, J.D. Mayer, O.H. Mowrer i inni. Wskazano tutaj, iż pomimo wielkiego rozwoju techniki oraz sposobów gromadzenia i przetwarzania informacji sfera rozwoju emocjonalnego jest obecnie spłykana i ograniczana - celem stworzenia wydajnego pracownika korporacji, tzw. biorobota.

Słowa kluczowe: Globalizacja, rozwój, kryzys, dezintegracja pozytywna, potencjał rozwojowy, inteligencja emocjonalna, rynek globalny, kryzys globalny, maksymalizacja zysku, rozwiązania Koncernu Forda.

ON THE GLOBAL CRISIS IN THE LIGHT OF THE THE POSITIVE DISINTEGRATION THEORY OF KAZIMIERZ DĄBROWSKI AND THEORY OF EMOTIONAL INTELLIGENCE

Summary

This article presents the issues of human emotional development in the context of global changes in modern civilization. The reasons for the global crisis and the possibilities of overcoming it based on the emotional potential of individual people were pointed out. It was based on the research and experience of scholars such as K. Dąbrowski, J. Mazurkiewicz, A. Wierciński, L. Petrażycki, D. Goleman, J.D. Mayer, O.H. Mowrer and others. It was pointed out here that despite the great development of technology and methods of gathering and processing information, the sphere of emotional development is currently shallow and limited - to create an efficient employee of the corporation, the so-called biorobot.

Key words: Globalization, development, crisis, positive disintegration, development potential, emotional intelligence, global market, global crisis, profit maximization, Ford Concern solutions.

